

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Żak

Sędziowie SSO Ryszard Małecki (spr.)

SSO Danuta Silska

Protokolant p.o. stażysty Magdalena Górecka

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2019 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i B. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 30 sierpnia 2018 r.

sygn. akt I C 3505/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. K. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. K. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
3. kosztami procesu obciąża pozwanego, ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając Referendarzowi Sądowemu przy uwzględnieniu minimalnej stawki wynagrodzenia radcy prawnego;

II. zasądza od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej:

- na rzecz powódki M. K. kwotę 3300 zł,
- na rzecz powódki B. K. kwotę 4300 zł.

Ryszard Małecki Tomasz Żak Danuta Silska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 września 2017 r. wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, powódki M. K. i B. K. wytoczyły przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę 30.000,00 zł z odsetkami na rzecz M. K. i 50.000,00 zł z odsetkami na rzecz B. K..

W uzasadnieniu podniosły m.in., że dnia 15.03.2002 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego bardzo ciężko została poszkodowana K. K. – córka B. K. i siostra M. K.. U K. K. doszło do rozległego urazu czaszkowo-twarzowego, wskutek którego powstały u niej nieodwracalne, rozległe zmiany w obrębie lewej półkuli mózgu. Obecnie jest osobą z niedowładem połowicznym spastycznym prawostronnym znacznego stopnia, zaburzeniami chodu, zaburzeniami afatycznymi mowy, zaburzeniami o charakterze zespołu psychoorganicznego pourazowego z zaburzeniami pamięci i koncentracji uwagi. Jest całkowicie niezdolna do samodzielnej egzystencji, wobec czego wymaga ciągłego leczenia i opieki. Pozwany jest ubezpieczycielem z tytułu OC sprawcy wypadku, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego i sądowego. Przed wypadkiem relacje między powódkami a K. K. były typowe, normalne i cechujące się pogłębioną więzią rodzinną. Efektem wypadku z 15.003.2002 r. jest utrata przez powódki typowej, normalnej i pogłębionej więzi rodzinnej z K. K., co stanowi naruszenie dóbr osobistych powódek w postaci utraty typowej, normalnej więzi rodzinnej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenia powodów co do zasady, a z ostrożności procesowej również ich wysokość.

W uzasadnieniu podniósł m.in., że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił przyznania świadczenia z uwagi na brak podstaw do przyznania żądanego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc przysługuje wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało bezpośrednio naruszone czynem bezprawnym. W niniejszej sprawie brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy czynu niedozwolonego a odczuciami osób niebędących bezpośrednio przedmiotem zamachu na dobro chronione prawem.

Wyrokiem wydanym w dniu 30 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt I C 3505/17, oddalił powództwo (punkt 1), odstąpił od obciążenia powódek kosztami procesu (punkt 2) oraz odstąpił od obciążenia powódek tymczasowo wyłożonymi kosztami sądowymi (punkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy:

W okresie bezpośrednio poprzedzającym 15.03.2002 r. K. K. (ur. (...)) miała 18 lat, była uczennicą klasy maturalnej LO. Uzyskiwała oceny powyżej średniej klasowej. Przygotowywała się do matury. Była gospodarzem klasy. Zamierzała studiować prawo. Była uczuciowa, inteligenta, samodzielna, czytana, przebojowa, towarzyska, aktywna (grała na gitarze, chodziła do klubu tańca, była początkującym dj-em, brała udział w różnych akcjach społecznych). Wspólne gospodarstwo domowe prowadziła z powódkami - siostrą M. K. (ur. (...)) i matką B. K. oraz jej mężem. Stanowili zgodną, kochającą się rodzinę (lubili się, nie dochodziło do konfliktów, dzielili się obowiązkami domowymi, wspólnie spędzali czas wolny). K. K. i powódka M. K. uczęszczały do tej samej klasy LO. Wspólnie przygotowywały się do matury (chodziły na zajęcia dodatkowe z historii i angielskiego), zamierzały studiować na tej samej uczelni, posiadały to samo grono znajomych, którego K. K. była liderem. Wspólnie spędzały wolny czas (np. chodziły do teatru, jeździły na nartach). Prowadziły rozmowy na różne tematy, w tym także intymne. K. K. była dla powódki autorytetem.

Dnia 15.03.2002 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego K. K. doznała rozległego urazu czaszkowo-twarzowego. Wskutek tego urazu powstały u niej nieodwracalne, rozległe zmiany w obrębie lewej półkuli mózgu, czego z kolei konsekwencją był niedowład połowiczny spastyczny prawostronny znacznego stopnia, zaburzenia chodu, zaburzenia afatyczne mowy, zaburzenia o charakterze zespołu psychoorganicznego pourazowego z zaburzeniami pamięci i koncentracji uwagi. Przez okres półtora miesiąca bezpośrednio po w/w wypadku znajdowała się w śpiączce. Przez kolejnych 10 miesięcy nie było z nią żadnego kontaktu. Po tym okresie jej stan ulegał systematycznej i powolnej poprawie. W dacie zamknięcia rozprawy: mieszkała z opiekunką, wymagała pomocy osoby trzeciej (w czynnościach

osobistych (np. mycie, ubieranie), w czynnościach dnia codziennego (np. przygotowanie posiłku)), poruszała się na wózku, chodziła do kina i na koncerty muzyczne, wypowiadała pojedyncze słowa, w dużej mierze rozumiała kierowane do niej wypowiedzi, miała problemy z zapamiętywaniem, jej poziom intelektualny odpowiadał kilkuletniemu dziecku (nie czytała, nie odróżniała wartości pieniądza, nie potrafiła mnożyć i dzielić, nie rozumiała pojęć abstrakcyjnych, była bezkrytyczna). K. K. i powódki łączyła silna pozytywna więź emocjonalna. Ze strony powódek przybrała ona charakter opiekuńczy, dostosowany do poziomu emocjonalnego i intelektualnego K. K.. W przypadku powódki B. K. była ona naznaczona goryczą z powodu bezpowrotnej utraty dojrzałej relacji sprzed wypadku z 15.03.2002 r. oraz relacji cechującej matkę z dorosłą córką, która rozwinęłaby się w przyszłości. W przypadku powódki M. K. była ona naznaczona brakiem akceptacji, żalem i goryczą z powodu bezpowrotnej utraty relacji sprzed wypadku i ograniczeniami K. K. spowodowanymi wypadkiem oraz bezpowrotną utratą relacji jaka rozwinęłaby się pomiędzy siostrami z biegiem lat.

Wobec wypadku z 15.03.2002 r. i jego konsekwencji dla K. K. powódka B. K. przeszła okres szoku i okres depresji, a w dacie zamknięcia rozprawy przechodziła okres pozornego przystosowania się (są to typowe okresy, przez które przechodzą rodzice niepełnosprawnych dzieci). W dacie zamknięcia rozprawy odczuwała wypalenie, irytację, obawę przed utratą sił, odporności i cierpliwości niezbędnych dla kontynuowania opieki nad córką.

Wobec wypadku z 15.03.2002 r. i jego konsekwencji dla K. K. powódka M. K. doznała traumy niepełnosprawności siostry, utraty tożsamości jako nastolatki (zastąpienie jej rolą opiekunki) i stanami dysocjacyjnymi. Skutkowało to zmianami jej osobowości, depresją, stanami lękowymi.

Dnia 04.04.2017 r. powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 50.000,00 zł na rzecz każdej z nich tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z uwagi na naruszenie dobra osobistego w postaci niemożności nawiązania typowej więzi rodzinnej z K. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności dokonał analizy roszczenia powodów o zadośćuczynienie mającego swoją podstawę w przepisie art. 448 § 4 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy i w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, powódkom B. K. i M. K. przysługiwało dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej z – odpowiednio - córką i siostrą K. K. (art. 23 k.c.). Łączyła je bowiem z K. K. rzeczywista i trwała rodzinna więź emocjonalna (stanowili zgodną, kochającą się rodzinę). Wskutek wypadku, któremu 15.03.2002 r. uległa K. K. więź ta została istotnie naruszona (pogorszona) – art. 24 k.c. Regres stanu intelektualnego i emocjonalnego K. K. do poziomu kilkuletniego dziecka wymusił bowiem istotną zmianę jej charakteru – przybrała ona charakter opiekuńczy dostosowany do poziomu K. K..

Zważając na powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z wykładnią art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c. przedstawioną w uchwałach SN z 27.03.2018 r. (III CZP 60/17, III CZP 69/17, III CZP 36/17) w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, pieniężne zadośćuczynienie przysługuje członkowi rodziny bezpośrednio poszkodowanego, jedynie w razie niemożliwości nawiązania i utrzymania kontaktu właściwego dla więzi rodzinnej (np. stan śpiączki pourazowej lub stan wegetatywny bezpośrednio poszkodowanego), o ile skutkiem tego jest dotkliwa, niekończąca się krzywdą porównywalna z krzywdą związaną z definitywną utratą osoby bliskiej.

Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego ustalenia faktyczne niniejszej sprawy nie wypełniły tak wykładanej hipotezy art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c. Jak bowiem wynikało z tych ustaleń powódki utrzymały rodzinny kontakt emocjonalnym i intelektualnym z K. K. (był to kontakt o charakterze właściwym dla kilkuletniego dziecka) i nie zmieniła tego faktu okoliczność, że wskutek wypadku z 15.03.2002 r. więź rodzinna powódek z K. K. uległa istotnemu pogorszeniu (regresowi do poziomu relacji z kilkuletnim dzieckiem), co wprawdzie skutkowało istotną krzywdą obu powódek. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu I instancji, wobec braku spełnienia hipotezy art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c. powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., a to z uwagi na istotną krzywdę powódek spowodowaną wypadkiem K. K., uzasadnione przekonanie o zasadności powództwo w dacie jego wytoczenia (zostało ono wytoczone przed powzięciem przez SN w/w uchwał, które przyjęły niekorzystną dla powódek wykładnię art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c.) oraz z uwagi na okoliczność, że pozwany jest przedsiębiorcą o znacznym rozmiarze, dla którego niezaspokojenie kosztów procesu w niniejszej sprawie nie stanowi istotnego uszczerbku. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego obciążenie powódek kosztami procesu byłoby niesłuszne.

Konsekwentnie Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust 4 w zw. z art. 83 § 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powódek tymczasowo wyłożonymi kosztami sądowymi.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się powódki, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiody apelację, zaskarżając wyrok w całości.

Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię i nienależyte zastosowanie i przyjęcie, że zadośćuczynienie pieniężne przysługuje członkowi rodziny bezpośrednio poszkodowanemu jedynie w razie niemożności nawiązania i utrzymania jakiegokolwiek więzi z bezpośrednio poszkodowanym (ograniczając zakres zastosowania tej normy wyłącznie do wyliczonych w orzecznictwie sytuacji krzywdy podobnej do tej związanej z definitywną utratą bliskiej osoby – jak stan śpiączki pourazowej lub stan wegetatywny bezpośrednio poszkodowanego), podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych norm prowadzi do wniosku, iż krzywda osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego powstaje w przypadku każdego poważnego naruszenia więzi rodzinnych, a jej rozmiar jest stopniowalny w zależności od konkretnego przypadku, w związku z czym zadośćuczynienie pieniężne jest należne w każdym przypadku stwierdzenia powstania krzywdy wynikającej z poważnego naruszenia więzi rodzinnych, a jedynie jego wysokość winna być różnicowana w zależności od indywidualnie ustalonego rozmiaru krzywdy oraz czasu jej trwania.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. K. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną zdarzeniem z dnia 15 marca 2002 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
- b) zasądzenie od pozwanego na rzecz B. K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną zdarzeniem z dnia 15 marca 2002 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
- c) zmianę postanowienia o kosztach i obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu w I instancji;

Ponadto, apelujące wniosły o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódek zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne na podstawie art. 382 k.p.c., również poczynione na ich kanwie rozważania prawne tego Sądu uznaje za przystające do prawidłowych ustaleń, jednak nie podziela .

Istota sporu pomiędzy stronami w głównej mierze sprowadzała się do zagadnienia, czy na skutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 15 marca 2002 r., w wyniku którego bardzo ciężko poszkodowana została K. K. – córka powódki B. K., a zarazem siostra drugiej z powódek M. K., doszło do takiego naruszenia dóbr osobistych powódek w postaci łączącej ich więzi rodzinnej spowodowanym rozstrojem zdrowia osoby najbliższej, które uprawnia je do kompensacji ich cierpień przez zadośćuczynienie pieniężne.

Punkt wyjścia stanowiły dla Sądu Okręgowego przepisy art. 448 kc. w zw. z art. 23 i 24 kc. Nie budzi wątpliwości w judykaturze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, że więź rodzinna jest dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie wielokrotnie stwierdzano, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane, jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Więzy rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji RP), stanowi dobro osobiste. Niewątpliwie jest to więź niezwykle cenna, wiążąca się ze szczególnym stosunkiem emocjonalnym i psychicznym, przechodząca w coraz to nowe jakości wraz z rozwojem dziecka i jego dorastaniem. Decyzje związane z założeniem rodziny i posiadaniem potomstwa, stanowią jedną z najbardziej doniosłych przejawów samorealizacji istoty ludzkiej. W konsekwencji naruszenie tej więzi, poprzez godzenie w życie czy zdrowie najbliższych członków rodziny powinno być objęte ochroną prawa cywilnego. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r. II CSK 719/15).

Literalna wykładnia przepisu art. 448 kc. wiąże możliwość kompensacji zadośćuczynieniem pieniężnym z naruszenia tego dobra. W razie więc ustalenia, że do naruszenia więzi doszło, należy rozważyć zasądzenie od sprawcy na rzecz pokrzywdzonego takiego zadośćuczynienia. Od uznania sądu (swobodnego, acz nie dowolnego) będzie zależało, czy w konkretnym wypadku uzna naruszenie więzi za na tyle istotne, że wymagające zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy dostrzega konieczność uwzględnienia szczególnej regulacji z art. 446 § 4 kc. przewidującej możliwość zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, a więc za zerwanie więzi rodzinnej. Z powołanych przez Sąd Rejonowy orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że Sąd ten utożsamia hipotezę art. 448 kc. z sytuacjami, w których dochodzi do zerwania więzi z osobą żyjącą (por. uchwały 7 sędziów SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, OSNC 2018/11/103, III CZP 60/17, OSNC 2018/9/83 i III CZP 69/17, OSNC 2018/11/104). Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że naruszenie więzi rodzinnej jako dobra osobistego może skutkować przyznaniem pokrzywdzonemu zadośćuczynienia nie tylko w sytuacji, gdy jest tożsamy z jej zerwaniem. Każde jej naruszenie wymaga rozważenia, czy uzasadnia ono przyznanie zadośćuczynienia, z istoty swobodnej kompetencji sądu wyrażającej się w słowie „może” oraz z porównania hipotezy tego przepisu jako ogólnego ze szczególnym uregulowaniem z art. 446 § 4 kc. wynika, że tylko poważne jej naruszenie, skutkujące niemożnością utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia. Kategorie zawężenie kręgu naruszeń do tożsamy z zerwaniem więzi stanowiłoby jednak nieuzasadnione ograniczenie praw pokrzywdzonego i kompetencji sądu. Zatem to od okoliczności konkretnego wypadku winno zależeć, czy naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej sąd uzna za na tyle istotną ingerencję w tę więź, że zasługuje na kompensatę zadośćuczynieniem.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do istotnego naruszenia dóbr osobistych powódek.

Jak wynika ze stanu faktycznego analizowanej sprawy, skutek wypadku z dnia 15 marca 2002 r., jakiego doznała K. K., istotnemu pogorszeniu uległa więź rodzinna powódek, odzwierciedlająca regres do poziomu relacji z kilkuletnim dzieckiem, co potwierdziły zarówno zeznania powódek, jak i opinia biegłego specjalisty z dziedziny psychologii klinicznej. Naruszenie więzi nie było tożsamy z jej zerwaniem, ponieważ K. K. nie znajduje się w stanie wegetatywnym lub zbliżonym do wegetatywnego, powódki mają z nią kontakt. Obniżenie jakości tego kontaktu z poziomem kontaktu ze zdrową, pełnosprawną dorosłą osobą do poziomu upośledzenia, jaki dotknął K. K. jest bardzo dotkliwe, wiąże się z nieustającym cierpieniem powódek i pogorszeniem jakości ich życia emocjonalnego. Z całą pewnością relacja powódek z K. K. w stopniu znacznym uległa pogorszeniu i wypaczeniu.

W ocenie Sądu Okręgowego stopień ingerencji w to dobro był na tyle poważny, że w pełni uzasadnia żądanie kompensacji doznanego cierpienia.

Zatem zarzut apelujących dotyczące naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c. zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanego niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanego krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Pozwany, poza ogólnikowym zakwestionowaniem wysokości żadanego zadośćuczynienia, nie przytoczył żadnych okoliczności, które by pozwoliłyby poznać jego argumentację. Żądane przez powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty z całą pewnością nie są wygórowane. Trauma, jaką powódki przeżywają w związku z zaburzoną relacją z córką i siostrą, trwa i będzie trwać, ponieważ upośledzenie psychiczne i emocjonalne K. K. ma charakter nieodwracalny. Życie z takim obciążeniem wiąże się z nieustającym cierpieniem i świadomością bezpowrotnej utraty prawidłowej dojrzałej więzi dorosłych bliskich sobie osób, zdolnych okazać sobie wzajemne, a nie tylko jednostronne wsparcie. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódek, zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać, iż dochodzone kwoty przez powódki są odpowiednim zadośćuczynieniem dla nich.

Z tego względu zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. K. jako siostry K. K. kwoty 30.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. K. jako matki K. K. kwoty 50.000 zł.

O odsetkach za opóźnienie, Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdaniem Sądu w przypadku powódek należąca im i zasądzona w wyroku kwota tytułem zadośćuczynienia powinna być im przyznana przez ubezpieczyciela już od momentu zgłoszenia roszczenia, a zatem zgłoszony przez powódki termin liczenia odsetek był prawidłowy i zasługiwał na uwzględnienie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w całości uwzględnił powództwo. Zmiana orzeczenia w punkcie I spowodowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz 108 § 1 k.p.c., obciążając kosztami procesu w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu minimalnej stawki wynagrodzenia radcy prawnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., w związku z czym tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej na rzecz powódki M. K. zasądzono kwotę 3.300 zł. Na tę kwotę składała się opłata od apelacji 1.500 zł oraz kwota wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.800 zł. Z kolei na rzecz powódki B. K. tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej zasądzono kwotę 4.300 zł. Na kwotę tę składała się opłata od apelacji 2.500 zł oraz kwota wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.800 zł. Podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódek stanowiły przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ryszard Małecki Tomasz Żak Danuta Silska